

**P R O T O K Ó Ł**  
**nr 51/VIII/2022**  
**posiedzenia Komisji Sportu, Turystyki i Wypoczynku Rady Miasta Lublin**  
**z dnia 3 listopada 2022r.**

***Obrady prowadził Przewodniczący Komisji Pan Dariusz Sadowski.***

W posiedzeniu uczestniczyło 9-ciu członków Komisji, zgodnie z załączonymi listami obecności (**zał. 1 i 2**). Nieobecni byli radni: Bartosz Margul i Tomasz Pitucha.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zaproszone.

Porządek posiedzenia obejmował następujące punkty:

- 1. Przedstawienie informacji o sytuacji w zakresie przyznania jednostek na korzystanie z obiektu „Icemania” dla lubelskich klubów łyżwiarstwa figurowego.**
- 2. Sprawy wniesione.**

**Ad 1**

Na wstępie **Przewodniczący Komisji Dariusz Sadowski** przedstawił na czym polega problem z jakim zgłosiły się jeszcze na poprzednim posiedzeniu komisji lubelskie kluby łyżwiarские: UKŁF Salchow i MKŁ Libella i przypomniał o dotychczasowych próbach jego rozwiązania, a następnie poprosił o przedstawienie stanu faktycznego w zakresie podziału jednostek między wszystkie kluby łyżwiarские Dyrektora Wydziału Sportu.

**Dyrektor Wydziału Sportu Pan Jakub Kosowski** wyjaśnił, że jeżeli chodzi o kwestię podziału godzin na lodowisku z puli zakupionej przez Urząd Miasta Lublin, dla zawodników z grupy zaawansowanej, to porozumienie po ostatnim posiedzeniu komisji zostało podpisane, natomiast jeżeli chodzi o jednostki dla grupy podstawowej to tutaj jest różnica i inną wizję funkcjonowania mają kluby UKŁF Salchow i MKŁ Libella, a inną pozostałe. Z uwagi na powołanie nowych klubów łyżwiarских w mieście została podjęta decyzja o przyznaniu tych jednostek dla klubu, będącego „operatorem” gdyż podzielenie jednostek pomiędzy wszystkie pięć klubów nie dałoby efektów w postaci szkolenia sportowego, a wszystkie kluby mają 0 punktów we współzawodnictwie dzieci i młodzieży i taki stan trwa od kiedy te kluby istnieją. W związku z taką sytuacją nie ma możliwości zastosowania kryterium wynikowego przy podziale jednostek. Można byłoby zastosować kryterium „wszystkim po równo”, ale o ile przy trzech klubach jakie istniały wcześniej to by funkcjonowało, to przy pięciu klubach jakie mamy w tej chwili to byłoby nierealne, dlatego też jeden podmiot dostał te jednostki. Był przeprowadzony otwarty nabór na szkoleniowców i nie zostali zgłoszeni przedstawiciele klubów: Libella i Salchow, tak samo z perspektywy dzieci jeżeli chodzi o udział w treningach. W międzyczasie podnoszonych była przez te dwa kluby kilka kwestii natury formalnej i były one na bieżąco wyjaśniane, również CBA bada jedną z kwestii gdyż został złożony donos w tej sprawie w kontekście podejmowania decyzji dotyczącego mienia znacznych rozmiarów, ale te działania nie obejmują Urzędu Miasta Lublin.

Następnie głos zabrała **przedstawicielka UKŁF Salchow Lublin**, która poinformowała, że w tym momencie zawodnicy klubu w ilości 11 osób mogą brać udział w treningach porannych od 6:30 do 7:30 i jeszcze 5-ciu zawodników z listy rezerwowej więc jest 16 zawodników. Poza sportem kwalifikowanym, odnośnie zajęć z zakresu upowszechniania kultury fizycznej to klub nie ma możliwości realizowania treningów grupy „szkółkowej” i realizowania programu „chodź na łyżwy”, który jest programem darmowym, dotowanym ze środków Ministerstwa Sportu i wspieranym przez Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego, gdyż na wszystkich popołudniowych jednostkach w liczbie 9-ciu jednostek w tygodniu treningi prowadzi Lubelski Związek Łyżwiarstwa Figurowego. Ponieważ problem braku możliwości trenowania dzieci dotyczy wielu dzieci to rodzice zainteresowali się tą sprawą i przychodzili popatrzeć jak te popołudniowe jednostki są wykorzystywane i z ich obserwacji wynika, że na 18 jednostek treningowych nie skorzystano z 8-u jednostek. Łódź był przygotowany, było zapalone światło, ale nikogo na lodzie nie było. Klub „Salchow” dowiedział się o powołaniu Lubelskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego na spotkaniu online z dyrektorem Wydziału Sportu

w dn. 19 września br. i Pan Dyrektor przekazał klubowi, że nie otrzyma jednostek na szkolenie dzieci. Wcześniej klub nie był zapraszany do powołania Lubelskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego.

Jako kolejny głos zabrał **przedstawiciel klubu AS Lublin** i pełnomocnik Lubelskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego, który odnosząc się do niewykorzystanych jednostek poinformował, że zostały one przyznane w godzinach późnowieczornych, godzina 21-sza, 22-ga, a dla małych dzieci są to zbyt późne godziny. Wszystkie pozostałe zajęcia odbywały się. Co do kwestii przyznania jednostek treningowych na szkolenie dzieci i młodzieży jednemu podmiotowi czyli forma konsolidacji tych treningów to wygląda to tak, że jest to stała inicjatywa, mająca na celu poprawę warunków treningów dla małych dzieci gdyż wszystkie dotychczas szkolące kluby stwierdzały, że nie da się, mając 2-3 treningi tygodniowo, wyszkolić zawodnika, który będzie rywalizował z dziećmi i młodzieżą z całej Polski na równym poziomie, zwłaszcza w sytuacji gdy inni zawodnicy z Polski mają dostęp do lodowiska przez 10-12 mcy w roku i często dwa razy dziennie. Konsolidacja treningów w Lublinie miała na celu to aby dzieci miały możliwość trenowania cztery, pięć czy nawet więcej razy w tygodniu, tak aby te warunki były zbliżone i pozwalały na równą rywalizację, a również żeby można było zacząć punktować we współzawodnictwie dzieci i młodzieży gdyż do tej pory nie było na to szans. Przez 10 lat było zero punktów w tym systemie więc powstała inicjatywa żeby te warunki poprawić.

**Pani Prezes MKŁ Libella** poinformowała, że w poprzednim roku każdy z klubów miał po 3 treningi czyli było w sumie 9 treningów, a teraz Lubelski Związek Łyżwiarstwa Figurowego otrzymał 9 treningów tygodniowo, z czego korzysta z 5-ciu. 4 jednostki stoją puste i miasto, a właściwie mieszkańcy-podatnicy płacą za nie, a jest to kwota bodajże 1600 zł. za jedną taką jednostkę więc tych kosztów już się trochę nabierało. Zdaniem Pani Prezes Lubelski Związek wiedział jakie jednostki dostaje ponieważ o takie wnioskował. W obecnej sytuacji kluby: „Libella” i „Salchow” kupują 2 godziny treningów w tygodniu i jest to budżetowo bardzo trudne do utrzymania i prawdopodobnie to już ostatni tydzień kiedy klub „Libella” może sobie pozwolić na zakup jednostek gdyż nie ma już więcej odłożonych pieniędzy. Pani Prezes dodała, że żaden z trenerów z „Salchowa” i „Libelli” nie zgłosił się do Lubelskiego Związku i pewnie nie mieli oni takiego zamiaru gdyż Związek został powołany w dość nietypowy sposób, ma w swoim statucie zapisy, które zdaniem przedstawicieli klubów: „Salchow” i „Libella” nie są zgodne z prawdą i prawem. Również dzieci z tych dwóch klubów nie zgłosiły się do Lubelskiego Związku, ponieważ nie chcą trenować z innymi trenerami niż dotychczas. To prawo do wyboru trenera zostaje dzieciom ograniczane gdyż nie będą miały żadnego wyboru kiedy klub przestanie kupować jednostki treningowe. Jeżeli chodzi o zawodników klubu to przywozili oni różne medale, a że nie ma na przykład osiągnąć w olimpiadzie młodzieży to jest to bardzo ciężkie do uzyskania gdyż dostęp do lodowiska jest bardzo ograniczony i nie można się porównywać z klubami, które trenują przez 12 mcy w roku po dwa razy dziennie. W Lublinie lodowisko jest czynne ok. 5 mcy w roku, a mimo to zawodnicy „Libelli” przywieźli aż 24 medale w poprzednim sezonie więc dla klubu jest to sukces. Pani Prezes wyraziła nadzieję, że obecne spotkanie pomoże w tym, aby wszystkie kluby mogły trenować. Pojawiły się dwa kolejne kluby, ale na spotkaniu z Panią Prezydent kluby potwierdziły, że nie mają trenerów więc jeżeli kluby mają mieć przyznawane jednostki tylko dlatego, że istnieją to jest to błędne gdyż w takiej sytuacji można sztucznie tworzyć kluby.

Następnie głos zabrała **Pani Trener – koordynator w klubie „Libella”**, która poinformowała, że niezależnie od stosowanej nazwy to w lubelskich klubach pracują osoby z uprawnieniami instruktorów gdyż nie ma tutaj osób z uprawnieniami trenerów. Pani Koordynator wyjaśniła też, że sama nie zgłosiła się do pracy w Lubelskim Związku Łyżwiarstwa Figurowego ponieważ Jej zdaniem założenia jakie są wypisane w statucie tego związku, a dotyczące zgłaszania zawodników na zawody oraz wyboru które dziecko ma prawo startować są nieetyczne. Pani Koordynator, jako wieloletni zawodnik, a obecnie instruktor, uważa, że nie można sobie ot tak decydować które dziecko jest wystarczające dobre żeby mogło pojechać na zawody ponieważ jedno dziecko może nauczyć się podwójnych skoków w ciągu roku, a innemu zajmuje to dwa lata, ale nie znaczy to, że jest przez to gorszym za

wodnikiem i nie może wystartować w zawodach, a grupa trenerów już ma się nim nie zajmować i nie układać mu programów? Dla Pani Koordynator jest to nie do przyjęcia, tak samo jak to, że kluby „Libella” i „Salchow” nie zostały zaproszone do rozmów, pomimo że wszystkie kluby dotychczas funkcjonowały na jednym lodowisku i świadczy to o niezyczliwym podejściu ze strony klubu, który utworzył związek. Dlatego też Pani Koordynator stwierdziła, że nie chciałyby pracować w takim klubie. Odnosząc się do wypowiedzi pełnomocnika LZŁF odnośnie tworzenia lepszych warunków do trenowania dzieci, Pani Koordynator wyraziła opinię, że nigdy w Lublinie nie będzie łyżwiarstwa wyczynowego biorąc pod uwagę bardzo ograniczony dostęp do lodu, kiedy w Polsce zawodnicy mają dostęp do lodowiska 10 m-cy w roku i do tego jeszcze zgrupowania letnie; trenują co najmniej po dwie godziny dziennie na lodzie i do tego dochodzą jeszcze zajęcia „poza lodowe”. Wychodzi ok. 15-20 godzin treningów w tygodniu. Czasami nawet tyle godzin to jest za mało, ale nie można na pewno mówić o tworzeniu „wyczynu” kiedy dzieci trenują pięć razy w tygodniu.

Kolejno głos zabrała mama jednego z dzieci, trenujących w Lubelskim Związku łyżwiarstwa Figurowego, która w imieniu wszystkich rodziców podziękowała miastu i członkom Komisji za to, że dzieci mogą bezpłatnie trenować na miejskim lodowisku i jeszcze w dobrych godzinach porannych.

**Przedstawicielka UKS Victoria Lublin** z kolei poinformowała, że jest to nowy klub, powołany w celu szkolenia młodzieży w zakresie łyżwiarstwa figurowego. Odnosząc się do stwierdzeń dotyczących braku trenerów w nowo powołanych klubach przedstawicielka klubu stwierdziła, że łyżwiarstwo figurowe nie jest aż tak popularną dyscypliną i niestety nie ma też wielu instruktorów szkolących młodzież, których można by było zatrudnić w klubie, stąd decyzja o zrzeszeniu w LZŁF i wspólnie kluby pozyskują trenerów i dużo dzieci korzysta z treningów w ramach tego Związku.

**Pani Prezes „Libelli”** dodała, że obserwując treningi prowadzone przez Związek nie widać dużej ilości dzieci, kiedy na treningach „Libelli” i „Salchowa”, wykupionych komercyjnie jest około 70-ciu osób chętnych do trenowania na lodowisku. Kluby mają po dwóch, trzech trenerów na każdych zajęciach i Pani Prezes stwierdziła, że jeżeli zakładałaby klub to nie zrobiłaby tego bez odpowiedniego zaplecza trenerskiego.

**Przedstawicielka klubu „Salchow”**, nawiązując do wypowiedzi przedstawicieli LZŁF na temat prowadzonych treningów, stwierdziła, że użyto słowa „bezpłatne” podczas gdy nie są to treningi bezpłatne i jednorazowe wejście na trening kosztuje 40 zł, istnieje cennik, według którego wejście pięciokrotne na treningi kosztuje 320 zł, a dwukrotne 90 zł.

**Pełnomocnik LZŁF**, odnosząc się do wypowiedzi Pani Prezes „Libelli” stwierdził, że mówiła ona o treningach porannych, a nie zajęciach dla akademii. Pan Pełnomocnik wyraził też odmienne zdanie w kwestii możliwości stworzenia w Lublinie łyżwiarstwa wyczynowego i wyraził pogląd, że nie jest celowe szkolenie dzieci i młodzieży przy takim założeniu. Jeżeli w Lublinie nie da się wyszkolić zawodnika wyczynowego to w takim razie miasto płaci za sport rekreacyjny. Związek zawiązał się właśnie z myślą szkolenia w kierunku wyczynowym, tak aby zawodnicy zdobywali punkty. W innych klubach są przywożone medale, ale nie są one punktowane. Klub AS szkoli dużą liczbę najmłodszych dzieci i na tym bazuje po to aby ten sport rozwijać i robić jak najlepsze wyniki.

**Przedstawicielka klubu „Salchow”** odnosząc się do treningów LZŁF dodała, że uczestniczą w nich zawodnicy klubu „AS”, którzy startują w zawodach, mają licencje i korzystają z tych treningów na co dzień, a w świetle przyznanych jednostek nie są to godziny dla zawodników. Jeżeli chodzi o wypowiedź, że i w poprzednim i w bieżącym roku były odbierane jednostki to w styczniu powodem było to, że na treningach zaawansowanych byli zawodnicy w kasku i z tego tytułu klub „Salchow” był pozbawiony możliwości korzystania z treningów dla zawodników, na czym dzieci zrzeszone w klubie bardzo ucierpiały bo od stycznia do marca nie mogły brać udziału w treningach. Klub miał tylko 1:45 h w tygodniu dostępu do lodu. W styczniu klub prosił o opinię Polski Związek łyżwiarstwa Figurowego, odnośnie klubów AS, Libella i Salchow, poziomu ich zaawansowania i opinia PZŁF w tej sprawie została przedłożona na ręce Pani Prezydent oraz Dyrektora Wydziału Sportu, a zawierała informację, że poziom tych trzech klubów jest zbliżony, że dwa z trzech klubów

realizowały program „chodź na łyżwy” i robiły to poprawnie, przeszły kontrolę jego realizacji, także nie było zastrzeżeń do działania klubów. Na wspólnym spotkaniu klubów 18 października, pomimo że LZŁF wiedział o tych niewykorzystanych jednostkach to nie było mowy o tym pomimo że dwa kluby: „Libella” i „Salchow” miały zablokowaną możliwość korzystania z jednostek.

**Przedstawicielka klubu „Victoria”** odnosząc się do płatności za udział dzieci w zajęciach przypominała, że kiedy w poprzednich latach inne kluby dostawały jednostki to też nigdy nie realizowały tych zajęć bezpłatnie i to że związek jakieś opłaty pobiera nie jest niczym dziwnym.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej „Libelli”** wyraził swoją opinię, że aby mógł być tworzony sport wyczynowy to miasto musiałoby zapewnić większe możliwości klubom, a w tej chwili to ani Związek ani inne kluby nie mają tyle czasu na lodowisku żeby można było szkolić zawodników tak jak w innych ośrodkach w Polsce. Pan Przewodniczący przyznał, że jak powstawało lodowisko w Lublinie to kluby miały nadzieję, że uda się aby z czasem było ono całoroczne i to by dawało większe szanse zawodnikom z Lublina. Pan Przewodniczący podał przykład swojej córki – instruktora, która aby mieć możliwość zrobienia takich uprawnień trenowała przez pięć lat w klubie w Warszawie po dwa razy dziennie na lodowisku. Jest też inna zawodniczka, trenująca wcześniej w klubach: „Libella” i „Salchow”, która wyjechała do Warszawy po to aby mieć lepsze możliwości trenowania łyżwiarstwa. W chwili obecnej nawet powstały w Lublinie LZŁF nie jest w stanie dobrze wyszkolić zawodników przy takim dostępie do lodowiska.

**Mama dziecka, trenującego w LZŁF** stwierdziła, że sytuacja sporna dotyczy w tej chwili tylko tzw. „szkółek” czyli dzieci, które uczą się jeździć i mają dojeżdżać do grupy zawodniczek oraz tego jak są rozdzielone godziny. Są zajęcia popołudniowe i wieczorne. Popołudniowe odbywają się normalnie, a zajęcia wieczorne, o 21:30 i 22-iej się nie odbywają bo nie ma małych dzieci na te godziny. Tego tak naprawdę dotyczy spór, a co do dzieci to starują i osiągają wyniki i mogą osiągać jeszcze lepsze bo miasto takie warunki stwarza.

**Pełnomocnik LZŁF**, mówiąc o treningach, nadmienił, że trenerów łyżwiarstwa figurowego w Lublinie nie ma, są tylko instruktorzy, ale po to był zrobiony otwarty konkurs na trenera w LZŁF aby każdy mógł do niego aplikować, z różnych klubów. Zgłoszeń było dziewięć, a pięć osób zostało przyjętych bo takie jest też zapotrzebowanie. Co do samych zajęć to miasto pomaga jak może, jest jednak problem infrastrukturalny bo jest tylko jedno lodowisko, ale nie przekreśla to możliwości stworzenia sportu wyczynowego. Pan Pełnomocnik dodał, że na spotkaniach jakie były ze wszystkimi klubami w celu porozumienia, LZŁF proponował szereg możliwości, rozwiązujących zaistniały problem, jak choćby ponowny wybór trenerów, poszerzenie zarządu Związku o przedstawicieli tych dwóch klubów, których w Związku nie ma, była propozycja podziału zysków z opłat za prowadzone zajęcia czy dalsza możliwość szkolenia dzieci z klubów nie należących do Związku przez tych samych trenerów co dotychczas w sytuacji gdyby trenerzy zaaplikowali do udziału w konkursie.

**Jedna z pań przedstawicielek klubu „Salchow”** poinformowała, że kluby miały termin na złożenie zapotrzebowania na jednostki treningowe do 20 maja i wszystkie trzy kluby istniejące wtedy wywiązały się z tego terminu, a co istotne to Lubelski Związek Łyżwiarstwa Figurowego powstał dopiero pod koniec lipca bo 26 lipca czyli kilka miesięcy po tym terminie, a otrzymał całą pulę. Pani reprezentująca klub „Salchow” poinformowała też, że klub ma maila z Wydziału Sportu z dnia 14 września, w którym jest informacja o tym, że po rozdysponowaniu jednostek w godzinach porannych nastąpi przejście do etapu przyznawania jednostek na „szkółki”, a faktycznie takiego etapu nie było, a w dniu 29 września klub otrzymał pisemną informację, że te jednostki treningowe zostały przyznane Lubelskiemu Związkowi Łyżwiarstwa Figurowego.

Po uzyskaniu informacji ze strony wszystkich klubów **Przewodniczący Komisji Dariusz Sadowski** poprosił o zabranie głosu Prezesa Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego, a wcześniej nadmienił, że pismo PZŁF w tej sprawie trafiło do Prezydenta Miasta i Radnych Rady Miasta i zostało przesłane członkom Komisji.

**Prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego** wyraził opinię, że jeżeli lodowisko działa tylko 5 m-cy w roku to trzeba przyjąć odpowiednie założenia i nie można w Lublinie mówić o szkoleniu zawodników wyczynowych, jednak nie jest właściwe myślenie, że

sens ma tylko nastawianie się na sport wyczynowy gdyż ważne jest też utrzymywanie rywalizacji i sportowej aktywności. Następnie Pan Prezes wyjaśnił, że trzy spośród wszystkich klubów w Lublinie czyli „AS”, „Libella” i „Salchow” są zrzeszone w Polskim Związku Łyżwiarstwa Figurowego, ale już Związek jaki powstał i dwa nowe kluby: Iskra i Victoria nie są w nim zrzeszone i sytuacja jaka powstała w Lublinie jest bezprecedensowa. Lubelski Związek nie jest pełnomocnikiem PZŁF-u jak to ma zapisane w statucie, nie jest w jego strukturze i nie posiada tam żadnych uprawnień. Postanowienia jego statutu wprowadzają w błąd i są nieprawdziwe. Pan Prezes wskazał dalej na paragrafy, które się wzajemnie wykluczają, gdyż tylko PZŁF jest władny organizować Mistrzostwa Polski. Wszystkie trzy funkcjonujące w strukturach PZŁF kluby uczestniczą we współzawodnictwie sportowym i wszystkie są postrzegane jako równorzędne więc trening i rywalizacja powinna przebiegać na równorzędnych warunkach. Pan Prezes podkreślił, że jeżeli ambicje będą niedostosowane do warunków to będzie się tylko produkować rozczarowania więc trzeba te oczekiwania dostosować, a wtedy może być dużo radości dla klubów, zawodników, dla miasta. Te kluby, które nie są w strukturze PZŁF z punktu widzenia władz PZŁF są podmiotami prywatnymi i nie uczestniczą w rywalizacji, asygnowanej przez Związek. W swoim piśmie PZŁF prosił o ponowne rozpatrzenie sytuacji, wzięcie pod uwagę klubów, które już od dawna funkcjonują w mieście i równorzędny podział godzin treningowych, które są przyznawane przez miasto i są ogromnym wsparciem dla tych klubów. PZŁF docenia taki wkład miasta, ale uważa, że trzy kluby powinny dostać równą ilość jednostek treningowych.

**Dyrektor Wydziału Sportu Pan Jakub Kosowski** zwrócił uwagę, że sposób przyznania przez miasto jednostek treningowych ma na celu pobudzenie szkolenia sportowego i wpływ na wynik sportowy. W puli dotacyjnej jest kilka czynników, które są brane pod uwagę: wynik sportowy, mierzony punktacją ministerialną i ilość trenujących, a przy braku wyniku decydują inne czynniki. Podjęta przez Urząd Miasta decyzja miała na celu wsparcie łyżwiarstwa w kierunku stworzenia możliwości pracy nad wynikiem sportowym. Ponadto wszystkie kluby są podmiotami prywatnymi i nie aplikują one o dotacje więc Wydział Sportu nie widzi jakie są możliwości finansowe klubów. Pan Dyrektor wyraził pogląd, że widzi możliwość stworzenia sportu wyczynowego, niezależnie od warunków jakimi dysponują zawodnicy i są przykłady z innych miast, które potwierdzają, że jest to możliwe. Co do treningów o późnych godzinach wieczornych pracownicy Wydziału Sportu proponowali aby LZŁF ustalił z MOSiR-em zamianę na inne godziny, ale skoro tak się nie stało to w najbliższym czasie zgodnie z zapisami aneksu do umowy Wydział Sportu przejmie te niewykorzystane jednostki. Odnosząc się natomiast do kwestii niezgodności zapisów statutu LZŁF to był on zarejestrowany przez sąd, który zapewne przeprowadził analizę zgodności z prawem, ale oczywiście po otrzymaniu pisma i uwag ze strony PZŁF Wydział Sportu zbada tę sprawę.

**Prezes MOSiR „Bystrzyca” Pan Marek Spuz vel Szpos** poinformował, że ma wiadomości mailowe od Pani Prezes LZŁF, w których zgadza się na późne godziny jednostek na lodowisku w poniedziałki, środy i piątki, w większości dla klubu AS Lublin i takie godziny akceptuje więc harmonogram został zaakceptowany, dopiero dzisiaj MOSiR otrzymał wiadomość, że te godziny są nieodpowiednie.

Na dodatkowe pytanie **Przewodniczącego Komisji Dariusza Sadowskiego** czy to miały być na pewno jednostki dla klubu AS Lublin bo przecież żaden z trzech klubów dotychczas funkcjonujących nie otrzymał jednostek tylko Związek **Pan Prezes** w odpowiedzi przeczytał treść maila, w którym klub „AS” nie został wymieniony, jednak dodał, że to były pierwotne ustalenia przez potwierdzeniem oficjalnym, gdzie występował klub „AS”.

**Radny Eugeniusz Bielak** pytał kto odpowiada za wyznaczane godziny na lodowisku, czy to jest komisja czy Dyrektor Wydziału Sportu i czy ktoś to opracował i rozmawiał z klubami bo to dziwne, że kluby, które działają już tyle lat nie otrzymują godzin, a dostają je nowo powołane kluby. Radny wyrażał zdziwienie tym, że pozbawiono długo funkcjonujące kluby i trenujące tam dzieci godzin na lodowisku. Dzieci powinny mieć dostęp do lodowiska i uczciwie i solidnie powinny być te godziny rozdzielone. Zdaniem Radnego również dyrektor MOSiR-u powinien panować nad sytuacją i załatwiać wszystko poprzez pisma, a nie maile, tak aby to było transparentne. Radny zwrócił się do obecnej na posiedzeniu Pani

Prezydent Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak o informację dlaczego godziny otrzymały kluby, które powstały już po terminie zgłaszania zapotrzebowania.

W odpowiedzi **Z-ca Prezydenta Miasta Pani Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, nawiązując to przejrzystości, poprosiła Dyrektora Wydziału Sportu o przedstawienie raz jeszcze precyzyjnych informacji na temat obowiązującego w mieście od lat systemu przyznawania jednostek dla klubów sportowych.

**Dyrektor Wydziału Sportu Pan Jakub Kosowski** wyjaśnił, że umowa z MOSiR-em funkcjonuje od 2012 roku i była przedmiotem analiz Fundacji Wolności, a w ramach tej umowy jest zapisane kto może się ubiegać o jednostki, jaki jest cel ich przyznawania, a także gdzie chętni mogą się ubiegać czyli w Wydziale Sportu. Pan Dyrektor poinformował, że Wydział wyznacza pewien termin, który ma charakter porządkowy, ale umowa nie zabrania przyznawania jednostek poza tym terminem. Jednak przy przyznawaniu jednostek stosuje się kryterium wynikowe, nie jest to umowa, która ma służyć rekreacji. Jeżeli chodzi np. o pływanie to nie ma godzin dla szkółek pływackich na naukę pływania. Sytuacja w łyżwiarstwie jest taka, że nie ma tu wyników, które byłyby mierzone punktami więc miasto schodzi o krok niżej żeby dać zawodnikom szansę na rozwój, a to, że kluby się podzieliły i jest ich teraz więcej to nie jest winą miasta, dla którego najprościej byłoby przyznać godziny jednemu podmiotowi. Powstałe konflikty między klubami utrudniają sytuację bo nie patrzy się na ogół i na rozwój samej dyscypliny, tylko patrzy się przez pryzmat indywidualny.

**Prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego** nadmienił, odnosząc się do wypowiedzi Dyrektora Wydziału Sportu, że to nie w PZŁF dzieją się złe rzeczy bo dzieją się raczej w innych dyscyplinach, a odnośnie porównania do klubów pływackich to jednak basen nie jest zamykany po 5-ciu miesiącach i zawodnicy mogą trenować przez cały rok. Pan Prezes dodał, że biorąc pod uwagę, iż lodowisko w Lublinie jest czynne tylko przez 5 m-cy, a miasto mimo to jest nastawione na wyczyn to do siebie nie pasuje. Informując o własnych sukcesach w łyżwiarstwie figurowym i długim okresie jego trenowania Pan Prezes stwierdził, że zna się na tej dyscyplinie sportu i poprosił o zachowanie odpowiedniego standardu dyskusji.

**Przedstawicielka klubu „Salchow”** dodała, że jeżeli chodzi o LZŁF to sekretarzem jest tam pani, której mąż zasiada z kolei w Komisji Rewizyjnej i jest to nietaktowne aby osoba z najbliższej rodziny kontrolowała władze związku.

**Przewodniczący Komisji Dariusz Sadowski** poprosił o rezygnację z tematów związanych z powiązaniem rodzinnymi w klubach, w celu skupienia się na rzeczach najważniejszych, umożliwiających przyjęcie dezyderatu do Prezydenta Miasta w omawianej sprawie.

**Radny Eugeniusz Bielak** stwierdził, że nie otrzymał odpowiedzi kto rozdzielał godziny na lodowisku i napisze w tej sprawie interpelację, a odnosząc się do pracy klubów, które szkolą dzieci i młodzież, a nie otrzymały jednostek od miasta to wyraził opinię, że cieszy się, że są takie kluby, które szkolą dzieci i rozwijają ten sport w mieście, na tyle na ile się da. Chodzi przede wszystkim o to aby dzieci trenowały, aby się zajęły sportem, a dopiero po latach mogą być sukcesy. Radny prosił o przejrzystość i przydzielanie godzin dla wszystkich klubów, które funkcjonują i są w PZŁF.

**Radny Zdzisław Drozd** wyraził zdanie, że poniekąd rozumie intencje Dyrektora Wydziału Sportu, który chce aby poziom sportowy w poszczególnych dyscyplinach się podnosił i aby dochodziło do większych osiągnięć. Jeżeli będzie powstawało coraz więcej klubów i wszyscy zechcą otrzymywać godziny to też tak się pracować nie da. Nawiązując do sytuacji w lubelskim łyżwiarstwie figurowym oraz wypowiedzi Prezesa PZŁF, Radny wyraził zdanie, że pewnie rozczarowania będą dalej produkowane, niezależnie czy kluby otrzymają te godziny czy nie. Jeżeli nie ma nawet jednego trenera to trudno mówić o sukcesach. Jeżeli LZŁF złożył już wniosek o rezygnację z czterech przyznanych godzin to może udałoby się je przyznać tym klubom, które tych jednostek nie otrzymały.

Obecny na posiedzeniu **Członek Fundacji Wolności** wyraził opinię, że obecny sposób przyznawania jednostek jest nieprzejrzysty, kluby nie wiedzą dlaczego nie otrzymały jednostek i dlaczego otrzymał je inny nowy podmiot. Cieszy fakt, że za dwa lata system zostanie zlikwidowany i przejdzie na bardziej przejrzysty system dotacyjny, gdzie jest komisja konkursowa i wiadomo kto i za co te jednostki dostaje. Sprawą otwartą zdaniem

Członka Fundacji jest zgłoszenie projektu o wydłużenie czasu funkcjonowania lodowiska w mieście.

Następnie **Przewodniczący Komisji Dariusz Sadowski** w podsumowaniu dyskusji dodał, że jeżeli chodzi o sport kwalifikowany to udało się przyznać jednostki wszystkim klubom, a jeżeli się mówi o wynikach sportowych to chodzi właśnie o te jednostki, a nie jednostki na szkolenie dzieci i młodzieży. Odniesienie rankingu ministerialnego do grupy jednostek przewidzianej na szkolenie nie jest właściwe. Co do niewykorzystanych przez LZŁF godzin w późnych godzinach wieczornych Pan Przewodniczący dodał, że ma telefony od rodziców, których dzieci ćwiczą w takich godzinach, w ramach dwóch pozostałych klubów, wykupujących lodowisko komercyjnie i twierdzenie, że jednostki w tych godzinach są niewykorzystane bo rodzice nie są chętni szkolić wtedy dzieci wydaje się też chybione. Ponadto Pan Przewodniczący uściślił z przedstawicielami nowych klubów łyżwiarских czy nadal nie ma w nich działalności szkoleniowej, a następnie zaproponował wszystkim członkom Komisji przyjęcie następującego **dezyderatu**:

„Po zapoznaniu się z wszystkimi informacjami w przedmiotowej sprawie i przeprowadzeniu dyskusji Komisja przyjęła następujący **dezyderat do Prezydenta Miasta**.

Komisja Sportu, Turystyki i Wypoczynku na posiedzeniu w dn. 3 listopada br. zapoznała się z sytuacją w zakresie korzystania z jednostek na szkolenie dzieci i młodzieży dla lubelskich klubów łyżwiarstwa figurowego w sezonie 2022/2023 na obiekcie „Iceman”, finansowanych z budżetu miasta Lublin. Na posiedzenie komisji zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich zarejestrowanych klubów oraz Lubelskiego Związku łyżwiarstwa figurowego. W wyniku wysłuchania przedstawicieli klubów i związku oraz w wyniku dyskusji komisja przedstawia swoje ustalenia.

1. W poprzednim sezonie 2021/2022 jednostki w zakresie szkolenia dzieci i młodzieży były przydzielone po 1/3 dla trzech klubów faktycznie funkcjonujących i szkolących dzieci i młodzież czyli dla: AS Lublin, MKŁ Libella Lublin i UKŁF Salchow Lublin.
2. W obecnym sezonie jednostki zostały przyznane dla Lubelskiego Związku łyżwiarstwa figurowego.
3. Lubelski Związek łyżwiarstwa figurowego został powołany przez trzy kluby: AS Lublin, UKS Victoria Lublin i MKŁF Iskra Lublin, przy czym dwa ostatnie zostały zarejestrowane w obecnym roku.
4. Pozostałe kluby MKŁ Libella Lublin i UKŁF Salchow Lublin nie zostały zaproszone do tworzenia stowarzyszenia Lubelski Związek łyżwiarstwa figurowego.
5. W obecnym roku kluby: MKŁF Iskra Lublin i UKS Victoria Lublin nie prowadzą działalności szkoleniowej, co potwierdzili przedstawiciele klubów obecni na posiedzeniu Komisji.
6. Termin na złożenie zapotrzebowania na jednostki szkoleniowe był wyznaczony do końca maja br., natomiast Lubelski Związek łyżwiarstwa figurowego powstał w miesiącu lipcu 2022r.
7. Do chwili obecnej z 18 jednostek przyznaczonych dla Lubelskiego Związku łyżwiarstwa figurowego 8 jednostek nie zostało wykorzystanych.
8. Polski Związek łyżwiarstwa figurowego poinformował w przesłanym do Prezydenta Miasta Lublin oraz Radnych Rady Miasta Lublin piśmie, że Lubelski Związek łyżwiarstwa figurowego nie jest w strukturach Polskiego Związku łyżwiarstwa figurowego ani też nie jest jego pełnomocnikiem, nie pełni też funkcji Okręgowego Związku łyżwiarstwa figurowego i Polski Związek łyżwiarstwa figurowego nie przekazał żadnych uprawnień na rzecz Lubelskiego Związku łyżwiarstwa figurowego.

**Biorąc powyższe pod uwagę Komisja Sportu, Turystyki i Wypoczynku zwraca się z wnioskiem do Pana Prezydenta o zmianę decyzji, dotyczącej przyznania jednostek na szkolenie dzieci i młodzieży dla Lubelskiego Związku łyżwiarstwa figurowego. Komisja rekomenduje aby dokonać nowego podziału jednostek pomiędzy kluby faktycznie prowadzące działalność szkoleniową dzieci i młodzieży.”**

*Powyższy dezyderat został przyjęty głosami: 4 „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”.*

**Ad 2**

Komisja zapoznała się i przyjęła do wiadomości pismo Sekretarza Generalnego i Prezesa Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego z dn. 19.10.2022r., nr Dz. 61/2022, w sprawie sytuacji, dotyczącej kwestii dostępu lubelskich klubów łyżwiarstwa figurowego do możliwości trenowania na lodowisku Icemanía MOSiR „Bystrzyca” w Lublinie.

Na tym posiedzenie zakończono. Posiedzenie trwało od godz. 15.00 do godz. 17:00.

Protokołowała:

*/-/ Sylwia Bednarska*

**Przewodniczący Komisji**

***/-/ Dariusz Sadowski***